



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1911)

195. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 27 lipca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Analiza stanu upraw rolnych zagrożonych anomaliami pogodowymi i możliwości pomocy poszkodowanym rolnikom.
2. Stan realizacji wspólnotowych programów dla rolników w ramach działań: wspieranie gospodarstw niskotowarowych, dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów unijnych.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Otwieram sto dziewięćdziesiąte piąte posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z następującą propozycją porządku obrad: w punkcie pierwszym – analiza stanu upraw rolnych zagrożonych anomaliami pogodowymi i możliwości pomocy poszkodowanym rolnikom; w punkcie drugim – stan realizacji wspólnotowych programów dla rolników w ramach działań: wspieranie gospodarstw niskotowarowych i dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów unijnych; w punkcie trzecim – przyjęcie stanowiska ze wspólnego wyjazdowego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska; i w punkcie czwartym – sprawy organizacyjne.

Mam pytanie do senatorów, czy mieliby uwagi do takiego porządku obrad.

(Głos z sali: Nie.)

Skoro nie ma uwag, stwierdzam, że przez aklamację porządek został przyjęty. Mamy kworum, możemy procedować.

Witam w naszym wspólnym imieniu sekretarza stanu, pana ministra Józefa Śliwę, pierwszy raz w naszym gronie w tej roli. Serdecznie witamy byłą panią minister Darię Oleszczuk, członka kierownictwa, wiceprezesa ARiMR. Witamy również profesora Stanisława Stańkę, wiceprezesa Agencji Rynku Rolnego. Witamy Zdzisława Kaczmarczyka, szanownego prezesa Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, zawsze towarzyszącego nam na posiedzeniach, jak również pana Romana Kotowicza, przedstawiciela kierownictwa Krajowej Rady Izb Rolniczych. Witam też nasze panie sekretarz i asystenta senatora Izdebskiego, który do nas przyjechał po raz drugi.

Szanowni Państwo, porządek znamy. W związku z tym, że w ostatnim czasie mamy do czynienia z anomaliami pogodowymi, nie tylko z suszą na pewnych obszarach, ale również z gradobiciami i lokalnymi podtopieniami, postanowiliśmy trochę szerzej sformułować ten temat. Mamy świadomość tego, że szczególnie w środkowej Polsce, w Wielkopolsce, na ziemi łódzkiej, na Mazowszu są tereny od wielu lat stepowięjące i nastąpiło kolejne przesuszenie. Komisje gminne właściwie od dołu, na wniosek lokalnych organizacji rolniczych, rolników, zaczęły już działać. Dzieje się to bez upoważnienia ustawowego, bo jak na razie takie sytuacje nie są sterowane przepisami prawnymi. Dlatego też chcielibyśmy poprosić pana ministra o poinformowanie nas, jaki jest teraz stan i jakie działania są proponowane przez resort w tym zakresie.

Prosimy bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi**Józef Śliwa:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście sytuacja w ciągu ostatnich dwóch tygodni rozwija się bardzo niekorzystnie. W zeszłym tygodniu odbyło się wyjazdowe posiedzenie, uczestniczyłem w wyjazdowym posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w Ostródzie, ponieważ w województwie warmińsko-mazurskim skala suszy jest niejako największa, chociaż teraz na podstawie informacji bieżących okazuje się, że w innych regionach także ta skala jest szersza niż pierwotnie sygnalizowano. Wstępnie omówiliśmy tam tę sytuację, ale obiecaliśmy sobie, że po powrocie do Sejmu posłowie odbędą specjalne posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i dzisiaj o godzinie 11.00 odbyło się takie posiedzenie. Rzeczywiście przez ten tydzień sytuacja się zmieniła, informacje wskazują na rosnącą skalę zjawiska, jeżeli chodzi o liczbę regionów i prognozy skutków suszy. W największej skali występuje susza, oczywiście lokalnie też pojawiają się fale gradobicia, ale jest to zjawisko o znacznie mniejszej skali.

W ciągu tego tygodnia przeanalizowaliśmy nasze obecne oraz niejako perspektywiczne możliwości. Na tym spotkaniu posłowie, ale nie tylko, także władze, organizacje samorządu rolniczego, zgłosiły wiele wniosków. Wśród nich były trzy zasadnicze, bardzo ważne, które będą realizowane nie tylko w okresie żniw, ale także poza tym okresem. Podstawowy wniosek był taki, aby zmienić termin interwencji, chodzi o to, żeby przybliżyć ją do żniw, żeby producent zbóż mógł trzymać u siebie zboże jak najkrócej i w krótszym czasie złożyć do interwencji lub do firmy, która w jego imieniu to uczyni. To jest jeden element. Drugi to jednak powrót do minimalnej ilości, czyli 80 t. Trzecia sprawa, która wynika czy wyniknie ze skutków suszy, to mniejsze przychody rolników, w związku z tym pojawił się wniosek o to, aby przyspieszyć dopłaty bezpośrednio.

Zaraz po powrocie przygotowałem z tego notatkę i w piątek kierownictwo resortu podjęło działania. Otóż pierwsze dwa wnioski już zostały złożone do Unii, chodzi o ustalenie terminu rozpoczęcia interwencji na ten sezon na 1 września, nawet nie 1 października, bo liczymy się z tym, że komisja może ewentualnie wprowadzić jakąś korektę na 1 października, a jeśli będzie to 1 września, to jeszcze lepiej, bo termin ten byłby wskazany. Druga sprawa. Na podstawie kilku wniosków od różnych gremiów ustaliliśmy tę minimalną ilość na poziomie 40 t. Zaś wniosek dotyczący przyspieszenia dopłat bezpośrednich jest w tej chwili opracowywany, musimy jeszcze dokonać uzgodnień z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Myślę, że w przyszłym tygodniu, mniej więcej po posiedzeniu Rady Ministrów złożymy wniosek, aby termin rozpoczęcia dopłat bezpośrednich był taki, jak w zeszłym roku. Oznaczałoby to trochę szybszą wypłatę pieniędzy dla większości rolników. Nie wiem, czy uda się, szczególnie w przypadku tych, których dotknęła susza, bo to jest raczej w programie niemożliwe, ale tak czy tak chodzi o to, aby rolnictwo otrzymało te dopłaty prędzej niż były one przewidziane na ten rok.

Oprócz tego jesteśmy w kontakcie i otrzymujemy bieżące sygnały od wojewodów z poszczególnych województw o rozwoju sytuacji. Teraz właśnie, jak już wspominał pan przewodniczący, na poziomie podstawowym, gmin, powiatów, szacowane są skutki, szkody wyrządzone przez suszę. Zgodnie z zasadami regulaminu trzeba te protokoły przygotować w ciągu trzydziestu dni i przesłać do nas, następnie my, minister rolnictwa podejmiemy decyzję...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Przepraszam, ale wy upoważniliście czy zobowiązaliście wojewodów do...)

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: To wynika... Wojewodowie sami to robią.)

Nie, nie, tu już nie są potrzebne upoważnienia, po prostu wojewodowie zostali poinformowani, iż czekamy na kompletne wnioski wraz z protokołami szkodowymi. My wtedy w określonym terminie w porozumieniu z agencją to uruchamiamy, a agencja z kolei uzgadnia to z bankami. Podczas dyskusji pojawił się taki wniosek, że nie wszyscy producenci rolni, rolnicy chcą zaciągać kolejne kredyty, bo przy takim ograniczonym wpływie środków za płody rolne, za zboża w tym roku może to być dla nich kłopot. W związku z tym może już później, w wypowiedzi szczegółowej pani prezes powie, co się proponuje i co jest możliwe w odniesieniu do kredytów, które oni już posiadają, obrotowych, inwestycyjnych itd., a także kłęskowych, bo przecież w tym roku również zostały już złożone wnioski dotyczące gradobicia czy inne, więc to nie jest pierwszy termin uruchomienia takiej pomocy. Myślę, że pani prezes za chwilę powie o szczegółach, o tym, co można zrobić z obecnymi kredytami oprócz zaciągnięcia nowego kredytu kłęskowego, suszowego. Czekamy na wnioski od wojewodów i minister w porozumieniu z agencją niezwłocznie uruchomi taką procedurę.

Jeżeli chodzi o inne formy pomocy, to jest możliwe, jak zawsze, umorzenie podatku czy ulgi podatku rolnego. I to już poszczególne samorzady mogą robić regionalnie. Pojawiło się pytanie, czy jest jakaś możliwość zrekompensowania samorządom gminnym i miejsko-gminnym tych ulg, kwot związanych z ulgami. W ustawie o podatku rolnym jest jedyna taka możliwość, jedyna furtka, otóż w przypadku ogłoszenia klęski żywiołowej można złożyć taki wniosek, a osobnym zagadnieniem jest znalezienie pieniędzy na zwrot gminom tych kwot, w każdym razie taka procedura istnieje.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Z jakiego budżetu? Z budżetu kraju?)

Tak, z krajowego.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Daria Oleszczuk:**

Tak, ale w przypadku...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Śliwa: Klęska żywiołowa...)

...kiedy jest to ogłoszone w trybie i na zasadach określonych w ustawie o stanach, o klęsce żywiołowej, czyli nie w trybie normalnym, gdy może to podjąć gmina, lecz szczebel wyżej, wtedy jest to organizowane i przeprowadzane przez ministra spraw wewnętrznych.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Śliwa:**

Tak. Wojewodowie też zgłaszali takie pytania i oni wiedzą, jaki tryb tu obowiązuje. Na razie jeszcze nie ma takich wniosków. Ocena i ogłoszenie stanu klęski ma określone uwarunkowania i minister spraw wewnętrznych kieruje się określonymi...

(Głos z sali: Z Warmii i Mazur też nie ma, tak?)

Nie, jeszcze nie ma. Do wczoraj nie było jeszcze formalnych wniosków, także dotyczących kredytów kłęskowych, ponieważ to trwa dopiero drugi tydzień, więc w procedurze wojewoda ma praktycznie jeszcze ze dwa tygodnie na to, żeby zmieścić się w terminie.

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: ...ogłoszenia kłęski.)

Tak. Z tym że już w zeszłym tygodniu skierowaliśmy do wszystkich wojewodów pismo niejako przypominające, porządkujące procedurę, żeby później nie wyszło tak, że my się spóźniliśmy albo coś innego. Jest to zgłoszone ustnie albo w jakiejś innej formie, ale kompletne wnioski są teraz w trakcie procedur na poziomie między gminą a wojewodą.

Jest także do rozważenia inna forma pomocy poza kredytem kłęskowym. Jest taki fundusz, znajdujący się w dyspozycji ministra spraw socjalnych, de minimis, który jest bilansowany na poziomie środków krajowych, niejako limit przyznany przez Unię w wysokości 40 milionów euro na pomoc dla gospodarstw rolnych w okresie trzech lat. Ta pomoc jednorazowo albo w sumie przez trzy lata może wynieść 3 tysiące euro na jedno gospodarstwo. Jeżeli dojdziemy do takiego wniosku, to w porozumieniu z ministrem do spraw socjalnych ewentualnie możemy sięgnąć po te środki. Po porozumieniu z wojewodami zobaczymy, jakie będzie zapotrzebowanie. Jeżeli chodzi o fundusze unijne, jest taki fundusz solidarnościowy, tak to nazwę, który przeznacza się na różnego rodzaju kłęski, skutki powodzi, różne, że tak powiem, wybryki natury. Przykładem kraju, który skorzystał z takiego funduszu, jest chociażby Słowacja. Otrzymała ona chyba 1 milion 700 tysięcy euro pomocy. Z tym że ta pomoc jest zdecydowanie mniejsza niż z pierwszego funduszu, o którym mówiłem, a można skorzystać z jednego, więc jeżeli dojdziemy do wniosku, iż trzeba skorzystać, to trzeba będzie kalkulować.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: ...ten pierwszy, Panie Ministrze?)

Fundusz de minimis.

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: De minimis.)

De minimis, tak?

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: Tak, de minimis.)

Tak, de minimis. Jest to fundusz wykorzystywany w skrajnych przypadkach, w różnych sytuacjach losowych. Polska ma limit 40 milionów euro, bo to jest pomoc...

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: 40 milionów euro w Polsce.)

Tak. Pomoc... To jest środków krajowych...

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: I 16 milionów na...)

Tak.

(Senator Janusz Lorenz: Na co?)

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: Na rybołówstwo...)

Tak, jest to rozdzielone na poszczególne...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: To jest fundusz kłęskowy, tak?)

Nie, nie. To są skutki... Może pani prezes za chwilę wyjaśni zasadę...

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: Panie Przewodniczący, gdy pan minister skończy, to wyjaśnię.)

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Gdy pan minister skończy, to wtedy, tak?)

Tak, tak, za chwilę. Zresztą pani prezes powie o obecnych kredytach, o tym, jakie są możliwe formy ich złagodzenia, oraz może szerzej o tym funduszu.

Zatem trzeba rozważyć, z której z tych dwóch form można by było skorzystać. Mamy bieżący kontakt z wojewodami, myślę, że te wnioski od przyszłego tygodnia zaczną spływać i jeżeli chodzi o kredyt kłeskowy, to my powinniśmy w pierwszym tygodniu czy w pierwszej dekadzie sierpnia rozmawiać i uzgadniać z agencją restrukturyzacji możliwość jego uruchomienia, a potem procedura z bankami, to wiadomo. Oprócz tego Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wystąpiła do wszystkich banków, których dotyczą umowy o takie kredyty, z informacją o tej sytuacji, o tym, jakie można podjąć działania, ale, tak jak mówię, jest to temat Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz kredytów, więc pani prezes za chwilę go zgłębi. Tak to z grubsza wygląda.

Trzeba powiedzieć, że ostatnie informacje dotyczą nie tylko zbóż, ale także kukurydzy. Również na glebach lekkich zaczyna już być widać skutki suszy, właśnie na plantacjach kukurydzy, na których zasobność gleby w wodę jest mała, woda jest krótko utrzymana, a teraz kukurydza jest już w fazie kolb i wilgotność powinna być większa. Jeżeli w tych rejonach potrwa to jeszcze kilka czy kilkanaście dni, to efektem mogą być zdecydowanie słabsze plony kukurydzy.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Okopowych też.)

Tak, okopowych zdecydowanie tak, z tym że na okopowe ten tydzień suszy nie wywrze może jeszcze takiego wpływu, jak w przypadku zawiązania się kukurydzy. Jeżeli chodzi o zboże, to już sprawa jest praktycznie przesądzona, ziarno jest już wykształcone i wiemy, czy jest poślad i jaka będzie jakość zboża. Generalnie trzeba skorygować szacunki plonów i zdecydowanie sobie powiedzieć, że zboża o dobrych parametrach, o dobrej jakości będzie mniej. Może to z kolei mieć wpływ na cenę dobrego zboża i być może rynek inaczej zareaguje na cenę zboża konsumpcyjnego.

Jeżeli można prosić panią prezes o rozszerzenie naszej informacji, to proszę, a gdyby później ewentualnie były pytania, to jesteśmy gotowi wspólnie z Agencją Rynku Rolnego na nie odpowiedzieć. Myślę, że informacja Agencji Rynku Rolnego, dotycząca możliwości, planów w odniesieniu do treści, zasad zawierania umów na interwencję, dotarła do Senatu i do panów senatorów. Jeżeli byłaby taka potrzeba, to pan profesor też powie ze dwa zdania w tej kwestii. Panie Przewodniczący, jeżeli można, to przekażę głos pani prezes Oleszczuk.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Prosimy byłą panią minister o zabranie głosu.

Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Wszystkie działania podejmowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w zakresie kredytów preferencyjnych i wszelkich ułatwień, wsparcia dla rolników to przede wszystkim możliwość zastosowania karencji w spłacie kredytu do dwóch lat. W przypadku linii ogólnej są to dwa lata, w przypadku kredytów branżowych do trzech lat. Bardzo ważnym instrumentem jest stosowanie prolongat. Każda linia kredytowa przewiduje możliwość zastosowania prolongaty w spłacie zarówno kredytu, jak i odsetek. Możliwość wydania przez banki zgody na wydłużenie terminu udokumentowania wydatków z trzech do sześciu miesięcy to też jest bardzo ważna instytucja.

Następna sprawa to wydłużenie okresu kredytowania. Oczywiście jest tu podstawowy warunek, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa musi być o tym poinformowana. W przypadku kredytów klęskowych okres ten może być wydłużony do ośmiu lat, w przypadku gospodarstw znajdujących się na obszarach dotkniętych suszą w 2003 r. jest możliwość wydłużenia okresu kredytowania aż o dziewięć lat, do dwunastu lat, zaś w przypadkach szczególnie uzasadnionych nawet do piętnastu lat, gdy na przykład gospodarstwo zostało dotknięte klęską powodzi z 1997 r., czyli są to bardzo długie okresy, istnieje możliwość ich wydłużenia. To jest bardzo ważne dla rolników.

Kredyty klęskowe, które zostały zaciągnięte w latach 2002...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Już są decyzje?)

Tak. Już jest możliwość wystąpienia przez rolnika do banku o wydłużenie tego okresu.

(Głos z sali: Czyli wykonawcze.)

Wykonawcze. To już jest na poziomie umowy między...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście może być tu... Muszą być jednak spełnione przesłanki wystąpienia klęsk żywiołowych, wtedy jest możliwość prolongaty kredytów. Okresy spłaty kredytów udzielonych do 2004 r. na przedsięwzięcia realizowane w gospodarstwach rolnych lub w działach specjalnych produkcji rolnych, które zostały zaciągnięte w latach 2001–2004 w ramach różnych linii prowadzonych przez agencję, były to przedsięwzięcia inwestycyjne, programy branżowe, branżowe programy restrukturyzacji, „Program wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu mięsnego i przetwórstwa jaj”, programy branżowe przemysłu mleczarskiego, Wysoka Komisjo, mogą być przedłużone do piętnastu lat.

(Głos z sali: To dobrze.)

Zostało zmienione rozporządzenie z 9 marca 2005 r., możliwość wydłużenia tych kredytów na taki okres jest bardzo dobrym rozwiązaniem.

Jeśli chodzi o to, co powiedział pan minister Śliwa, w odniesieniu do samego mechanizmu postępowania po wystąpieniu klęski żywiołowej na terenie danego województwa, to właściwy wojewoda w terminie dwóch miesięcy od dnia wystąpienia klęski kieruje wniosek do ministra rolnictwa o przyznanie linii kredytu preferencyjnego klęskowego.

(Głos z sali: Nowej linii.)

Tak, nowej linii. Wysoka Komisjo, takich zgód...

(Głos z sali: ...mechanizm jest, ale czy muszą być dwa miesiące.)

(Głos z sali: Nie muszą.)

Nie, nie, to jest taki termin, do tego czasu, bo komisja szkodowa ma trzydzieści dni na ustalenia, gdyż przy środkach publicznych, niestety... Oczywiście, Szanowni Państwo, to nie są terminy końcowe, jeżeli i w komisji, i tutaj zostanie to zakończone, wówczas termin jest krótszy.

Od początku 2003 r. agencja, czyli wykonawca wszystkich decyzji ministra rolnictwa w odniesieniu do otwarcia nowych linii kredytów preferencyjnych kłęskowych, wydała dwadzieścia trzy zgody. Kwota strat, tak wynika z szacunków, do dnia dzisiejszego wynosi 71 milionów, liczba poszkodowanych gospodarstw to jest osiem tysięcy dwieście i do dziś uzyskały one możliwość zaciągnięcia tych kredytów.

Na pewno najważniejszym problemem, ażeby uprzedzić pytanie, są oczywiście pieniądze i to, jak agencja jest przygotowana do realizacji tych kredytów. W planie finansowym na rok 2005 w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zapewnione jest 8 milionów 500 tysięcy zł na tę linię kredytu, obecnie wykorzystano 518 tysięcy zł, zatem środki finansowe na uruchomienie kolejnych linii kredytowych są zapewnione. Gdyby okazało się, że skala kredytów przekroczy kwotę 8 milionów 500 tysięcy zł, to istnieją kolejne rozwiązania, o czym będę chciała państwa jeszcze poinformować, instytucje prawa bankowego realizowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, są to poręczenia i gwarancje kredytów kłęskowych. 25 lipca wystosowałam pisma do czterech prezesów banków, to jest Banku Polskiej Spółdzielczości, Mazowieckiego Banku Regionalnego, Banku Zachodniego i Gospodarczego Banku Wielkopolski, ponieważ z tymi bankami agencja ma podpisane umowy o możliwości poręczeń i gwarancji kredytów kłęskowych. W ramach tych środków agencja ma do dyspozycji 5 milionów. Można powiedzieć, że moje pismo, moje wystąpienie do banków było powodowane tym, że obecnie ten instrument cieszył się mniejszym zainteresowaniem niż inne. W związku z tym podjęłam decyzję niejako o jego upowszechnieniu, żeby przypomnieć również o tej możliwości, ponieważ jest to bardzo ważne. Gdyby jednak się okazało... Jest możliwość ewentualnego przesunięcia środków z tej części, bo jest tu, tak jak mówiłam, 5 milionów. Taka jest skala tych działań, wszystkie te działania są podejmowane.

Powiem jeszcze Wysokiej Komisji o skali oprocentowania. Oprocentowanie kredytów kłęskowych waha się od 1,37% do 1,2%. W porównaniu...

(Głos z sali: Od 1,37% do 1,2%.)

Tak, do 1,2% w skali roku. W porównaniu do kredytów komercyjnych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Wesołość na sali)

Przy inflacji w wysokości 4–5%, zobaczcie państwo, że jest to naprawdę...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeśli porównamy z tym, jakie jest oprocentowanie kredytów komercyjnych, a wynosi ono od 10% do 16%...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Czy jest szansa wobec zaistnienia jakichś szczególnych warunków dokonania umorzenia?)

Panie Senatorze, szansa zawsze jest.

(Głos z sali: Właśnie o tym mówimy.)

(Głos z sali: Senator widocznie chce skorzystać...)

(Wesołość na sali)

Szansa umorzenia...

(Rozmowy na sali)

...prolongaty w przypadku...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Pozwólmymy pani prezes powiedzieć.)

...jest zawsze możliwa. Jest nawet możliwość odstąpienia od zwrotu przekazanych dopłat i nieudzielania dalszych dopłat. Panie Senatorze, taka możliwość zawsze istnieje, do momentu gdy nie zostanie rozwiązana umowa, zawsze jest taka szansa i to jest indywidualna decyzja w konkretnym przypadku po zbadaniu sprawy. Tutaj generalne reguły, same zasady udzielania kredytów... Zgodnie z zarządzeniem prezesa w sprawie zasad udzielania kredytu ten instrument jest przewidziany, ale muszą to być indywidualne przypadki. Sądzę, że cały wachlarz środków jest tu zabezpieczony.

Odnosząc się do tej kwestii, którą poruszył pan minister Śliwa, pomocy de minimis, jest to pomoc, która przysługuje każdemu państwu członkowskiemu. Jest to pomoc dla każdego państwa, która nie wymaga notyfikacji. Cały problem tkwi w tym, że każde państwo członkowskie... To nie są środki z budżetu unijnego, lecz z budżetu krajowego. W razie zaistniałych przypadków każde państwo członkowskie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niestety, krajowego, bo...

(Głos z sali: ...współczuć.)

(Głos z sali: Nie, dziękuję za to wyjaśnienie.)

Przykro mi bardzo, że mogłam panów rozczarować, ale takie są zasady. Jesteśmy państwem członkowskim i musimy to określić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Proszę poczekać, niech pani prezes skończy.)

Tę pomoc można zrealizować w ten sposób. To jest bardzo dobry instrument. Wiem...

(Głos z sali: Szybki.)

Tak, szybki instrument, który nie wymaga notyfikacji, tak jak kredyty skupowe i inne, i w ramach tych środków może być przyznana pomoc rolnikom. Tak jak powiedział pan minister Śliwa, po uzgodnieniu środków budżetowych z ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego bądź polityki społecznej środki te mogą być uruchomione, jeżeli wystąpią przesłanki do przyznania pomocy. To jest bardzo dobry instrument. Są do tego wszelkie podstawy prawne, ponieważ są przepisy unijne, jest to rozporządzenie...

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Pani Prezes, idąc śladami naszego doktora Lorenza, inżyniera Lorenza...

(Senator Janusz Lorenz: Zresztą.)

...dla nas sytuacja jest cały czas niepewna, bowiem używamy tu pewnych słów kluczy dotyczących pomocy rolnikom. Jeżeli rolnik otrzymuje kredyt, to twierdzi, że dla niego to nie jest żadna pomoc.

(Głos z sali: Właśnie o tym chciałem powiedzieć.)

Dlatego też proszę używać odpowiednich słów, to nie jest pomoc, kredyt to jest kredyt, to trzeba oddać, to nie jest żadna pomoc. Nas interesuje typowa pomoc, czyli to, w jaki sposób rolnik może otrzymać pomoc z budżetu państwa i z budżetu unijnego, a nie kredyt, bo to nie jest pomoc.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: To nie jest żadna łaska, że jest preferencyjny.)

Panie Przewodniczący, nie chcę oceniać, czy to jest mała łaska, czy duża, czy to jest po prostu rozwiązanie w ramach tego, czym dysponuje polski budżet. Jeśli chodzi o ten sektor, wszystkie działy rolnictwa, rozwoju obszarów wiejskich, to środki, instrumenty, które tu są, są w naszej dyspozycji i możemy po prostu wspomóc kredyt w tej części. Oczywiście kredyty trzeba zwracać, ale chcę zwrócić uwagę na to, że pomoc jest właśnie, tak jak pan powiedział, w zakresie oprocentowania. Te kredyty są bardzo nisko oprocentowane, ale oczywiście są one zwrotne. Pomocą, która może zostać przyznana, są umorzenia, ale należy to uzgadniać na szczeblu lokalnym, poprzez gminy, chodzi o umorzenia w zakresie podatku rolnego.

Następną kwestią, o której powiedział pan minister Śliwa, ale generalnie jest to realizowane przeze mnie, przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jest sprawa wcześniejszych wypłat płatności bezpośrednich. To może stanowić realną pomoc dla rolników, kiedy przez państwo członkowskie, w tym przypadku przez Polskę, zostanie złożony wniosek do Komisji Europejskiej o uruchomienie wcześniejszych wypłat płatności bezpośrednich. Musi być to indywidualny wniosek każdego państwa członkowskiego i musi być to umotywowane. Jeżeli skala klęski jest tak duża i państwo członkowskie to umotywuje, a sądzę, że tak jest ze względu na suszę, to istnieje możliwość przyznania wcześniejszych wypłat. Termin realizacji pierwszych płatności zgodnie z przepisami unijnymi to jest 1 grudnia – 30 czerwca na lata 2005–2006, to jest ten termin, a po uzyskaniu zgody istnieje możliwość realizacji wcześniejszych wypłat. Jeśli chodzi o agencję od strony organizacyjnej, to obecnie trwają kontrole na miejscu. Oczywiście realizacja wcześniejszych wypłat będzie dużym wyzwaniem dla agencji, ale nie można powiedzieć, że agencja nie będzie do tego przygotowana.

Bardzo ważną, Panie Przewodniczący, jeżeli pan minister pozwoli, realizacją pomocy dla rolników, jest uchwalenie, również dzięki Izbie senackiej, ustawy o dopłatach do ubezpieczeń. Dzisiaj przy takiej skali...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Bez sadów i krzewów.)

Tak, ale...

(Głos z sali: Jest.)

Tak, ale jest. Jeśli chodzi o klęski, to ważne jest uchwalenie tej ustawy. Dzisiaj właśnie widać, że prewencja jest niezmiernie ważna. Ta ustawa została uchwalona i to jest kolejny element, o którym należy powiedzieć, gdyż jest to ważny element w zakresie prewencyjnym, żeby ochronić interesy polskich rolników. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Pani Prezes, tym bardziej że już w 1997 r. niektórzy zwracali uwagę na potrzebę prewencji przed powodzią.

Proszę bardzo, pan wiceprzewodniczący Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Ja mam podobne zdanie do moich kolegów, również uważam, że to nie jest pomoc dla rolnika. Pani prezes i pan minister doskonale wiedzą, że kredyty preferencyjne funkcjonują już od wielu, wielu lat, ich oprocentowanie jest na poziomie ponad 2%, dokładnie nie podam. Jest to przeznaczane na zakup sprzętu, ziemi czy inne sprawy, rolnicy od dawna mogą z tego korzystać. Doskonale wiem o tym, że rolnik zawsze, wcześniej czy później, musi spłacać kredyt i nie mamy dzisiaj żadnych gwarancji, że kiedy przyjdzie do spłaty kredytu, nie przyjdą gorsze czasy. Dopłata jest czymś zupełnie innym, ona niczego nie zmieni, czy będzie troszeczkę wcześniej, czy troszeczkę później. Jeśli zaś chodzi o podatek, o umorzenie części podatku rolnego czy w ogóle o umorzenie podatku rolnego, to też chyba wszyscy wiemy o tym, że leży to w gestii wójta i czy się wójtowi podoba, czy nie, on może umorzyć albo podjąć inną decyzję, odmówić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zatem to nie jest pomoc z naszej strony. Słusznie. Pamiętam, iż na początku tej kadencji bodajże osobiście mówiłem o tym, że wcześniej czy później nie będziemy mieli innego wyjścia jak wprowadzić obowiązkowe ubezpieczenia dla rolników, oczywiście z dopłatą z budżetu państwa, aby nie były to jakieś wielkie kwoty i aby rolnik mógł ubezpieczyć gospodarstwo za niewielkie pieniądze. Uważam, że jest to jedyne rozwiązanie problemu, bo wtedy – mówiąc prostym, chłopskim językiem, przepraszam za wyrażenie – w razie klęski żywiołowej rolnikowi należy się odszkodowanie jak psu buda.

Dzisiaj możemy sobie mówić, że udzielimy kredytu itd. Dzisiaj musimy sobie powiedzieć konkretnie. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia, tymczasem klęska suszy wystąpiła w tym roku. Mamy kilka miesięcy i za tych kilka miesięcy w jakiś sposób musimy rolnikom zapłacić. Tu nie trzeba szukać pieniędzy w budżecie państwa na wypłatę kredytów, bo to nie są żadne dodatkowe środki, gdyż kiedyś, prędzej czy później, muszą one wrócić, lecz musimy pomyśleć o tym, co zrobić, żeby przynajmniej w tych regionach, które najbardziej ucierpiały, rolnicy mogli skorzystać z pieniędzy, których nigdy nie będą musieli oddawać. Nad tym powinniśmy się zastanowić. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Następne głosy w dyskusji. Proszę bardzo, przedstawiciel izb rolniczych.

Prosimy serdecznie, Panie Prezesie.

**Członek Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych
Roman Kotowicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Też chciałbym się odnieść do poruszanych tu kwestii i oczywiście zgadzam się z wypowiedzią mojego przedmówcy, bo kredyt to nie jest żadna pomoc. Zgodziłbym się, że byłaby to pomoc przy tak niskim oprocentowaniu, gdyby drożały produkty rolnicze sprzedawane przez rolnika. Sytuacja wygląda tak, że produkty tanieją, więc rolnik nie korzysta na tym kredycie, tylko musi jeszcze dołożyć do tego interesu, a to powoduje złą sytuację.

Jeśli chodzi o wcześniejsze wypłaty dopłat bezpośrednich, myślę, że tu trzeba byłoby jeszcze uściślić i skrócić okres, bo w zeszłym roku wcześniejsze wypłaty dopłat bezpośrednich też zostały rozpoczęte z wielką pompą, ale trwało to bardzo długo i większość rolników otrzymała je w ostatnim okresie, czyli do 30 kwietnia. Nasza propozycja jest taka, żeby to było najwyżej do 1 kwietnia. Wtedy rozpoczynają się prace polowe, są duże wydatki w rolnictwie i niezbędne są te pieniądze. Myślę, że rozpoczęcie jest bardzo ważne, ale zakończenie również. Chodzi o to, aby to obligowało do tego, żeby wszyscy rolnicy otrzymali dopłaty bezpośrednie przed 1 kwietnia. Na pewno wpłynęłoby to na możliwość odnowienia produkcji i polepszenie sytuacji finansowej.

Chciałbym jeszcze zapytać panią prezes agencji, panią Darię Oleszczuk, w jaki sposób rolnik może uzyskać tę pomoc, o której mówił pan minister, w wysokości 3 tysięcy euro na jedno gospodarstwo, czyli tę pomoc de minimis. Nie wiem, to jest dla mnie pierwsza informacja, gdyby można było ją uściślić, byłbym bardzo wdzięczny i ewentualnie mógłbym ją przekazać dalej w teren.

Jeżeli chodzi o umorzenie podatku, gros wójtów broni się przed tym, bo traci subwencje. Myślę, że trzeba by to było jakoś rozwiązać na szczeblu rządowym, aby wójt, który umarza podatek gruntowy z racji suszy czy innej klęski żywiołowej, nie tracił na subwencji. Na pewno byłoby to pomocne i rzeczywiście umorzenie podatku byłoby wymierną korzyścią dla rolnika. Jeżeli nie będzie mógł z tego skorzystać, bo wójt nie uzyska subwencji z tej racji, że umorzył podatek, to absolutnie nie będzie to wykorzystywane.

Myślę, że w kwestii jakości ziarna to chyba do profesora Stańko skierowałbym propozycję, aby obniżyć parametry przy skupie interwencyjnym zbóż. To wynika z logicznego myślenia, że susza i inne klęski spowodowały, iż ziarno nie spełni wymaganych kryteriów, zatem obniżenie byłoby na pewno pomocne. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Na razie nie widzę, kto pierwszy odpowie. Może tym razem prezes Stańko, tak? Pan jeszcze nie zabierał głosu, a później będą pretensje, że nie poprosiliśmy pana profesora.

Proszę bardzo.

Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Stanisław Stańko:

Jeżeli chodzi o zboża i ich jakość, to reguluje to rozporządzenie nr 824 z 2000 r. Komisji Europejskiej. My możemy tylko wnioskować o zmianę tych parametrów, ale na razie musimy stosować się do takiego rozporządzenia, jakie jest. Wobec tego myślę, że jeżeli na posiedzeniu komitetu zarządzającego pojawi się propozycja, żeby obniżyć, tylko pytanie, jakie parametry, bo to też jest istotne, jakie parametry w związku z suszą muszą być obniżone, i jeżeli będzie to w rozporządzeniu, to wtedy agencja jest przygotowana do tego, żeby to wprowadzić. Wobec tego ja bezpośrednio nie mogę obiecać, że agencja obniży parametry, bo obowiązują nas rozporządzenia Unii Europejskiej, bezpośrednio rozporządzenie dotyczące tych regulacji, ale wnioskować można.

Chciałbym powiedzieć, że z suszą związana jest kwestia wykorzystania kwot mlecznych. Ażebym nie zabierać przy suszy, istnieje taka możliwość, jeżeli to będzie z tych terenów, to z tego prawa będzie...

(Senator Janusz Lorenz: ...czy co? Jak pan profesor to widzi?)

To musi być na tym obszarze, w którym ktoś prowadzi...

(Senator Janusz Lorenz: ...jest stwierdzone.)

...na podstawie tych wniosków. Jeżeli wtedy nie wykorzysta czy nie wypełni tej kwoty przynajmniej w 70%, to chodzi o to, żeby mu jej nie zabierać, bo to jest od niego niezależne. Prezes obiecał, że z takiej możliwości będzie korzystał, aby nie zabierać kwoty wtedy, kiedy ktoś jej nie wykorzystał, czyli nie dostarczył odpowiedniej ilości mleka, z tego powodu, że na danym terenie były mniejsze zbiory pasz.

(Senator Janusz Lorenz: Chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie.)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czy pan prezes skończył?

(Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Stanisław Stańko: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Pan minister chciał jeszcze zabrać głos.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Józef Śliwa:

Tak. Pan prezes Wenerski powiedział, że poinformuje wszystkie swoje oddziały terenowe i tam, gdzie rolnicy, dostawcy mleka będą mieli ten problem, to oddziały będą miały wiedzę na ten temat, jak to załatwić. Musi być dołączony ten sam dokument stwierdzający suszę, ten protokół, ale są to już szczegóły między rolnikiem a oddziałem terenowym agencji. Potwierdził to jeszcze dzisiaj na posiedzeniu komisji sejmowej, iż taka informacja dla oddziałów jest już przygotowywana, i myślę, że zanim protokoły zostaną sporządzone, to będzie już pełna wiedza na ten temat w poszczególnych oddziałach.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Czyli te limity dzisiaj musiałyby być praktycznie respektowane, tak?)

Tak.

Będą skutki suszy, bo jednak pastwiska, pasze objętościowe nie są ani w tym wymiarze, ani o takiej jakości, jak powinny być, w związku z tym ma to wpływ na wydajność krów i ilość oddanego mleka. To jest jasna sprawa.

(Zastępca Prezesa Agencji Rynku Rolnego Stanisław Stańko: A musi on wykorzystać przynajmniej 70%, żeby mu tego nie zabrać.)

Po prostu nie będzie skutków w postaci zmniejszenia tej kwoty.

Jeżeli chodzi o te parametry, to możemy podjąć próbę określenia tego na posiedzeniu komitetu zarządzającego, specjaliści powinni się wypowiedzieć, jakie parametry należałoby zmienić, a próba nic nie kosztuje, że tak powiem, więc możemy spróbować. Jednak obecnie zarządzenie obowiązuje we wszystkich dwudziestu pięciu państwach i, jak na razie, nie słyszeliśmy o żadnych wyjątkach, ale to wcale nie dyskwalifikuje, nie przesądza o tym, że nie da rady, nie można itd. Na najbliższym posiedzeniu komitetu zarządzającego trzeba rozważyć tę sprawę. Myślę, że agencja będzie pilotawać ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.
Proszę, teraz kolega Kaczmarczyk.

**Prezes Krajowego Związku Rewizyjnego
Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
Zdzisław Kaczmarczyk:**

Chciałbym powiedzieć, że ten sam temat był dzisiaj bardzo szczegółowo omawiany na posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i urodziło się tam bardzo dużo różnych wniosków. Chciałbym powiedzieć w imieniu swojej organizacji, że każda pomoc, o której mówił pan minister rolnictwa, pani prezes, pan prezes, może inaczej, każde działanie, o którym dzisiaj słyszeliśmy, jest jednak określoną pomocą. Jest jednak problem, czy ta pomoc będzie wystarczająca. Właśnie z tego powodu wspominałem o posiedzeniu sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pan minister był uprzejmy tam powiedzieć, o ile dobrze pamiętam, jeżeli dobrze usłyszałem, że w niektórych mikroregionach skutki suszy sięgają 40%, a nawet 80%.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Śliwa: Informacje są też...)

Jeżeli tak jest, to wtedy dla tych konkretnych gospodarstw działania, o których dzisiaj słyszeliśmy, mogą być niewystarczające, albo inaczej, można być pewnym, że są niewystarczające, bo tak się niestety w rolnictwie bardzo źle składa, że dotychczas mieliśmy cały czas rozwarcie nożyc, gdyż koszty były zawsze większe niż dochody. Nieco lepszy był rok ubiegły, ale prawdopodobnie w tym roku znowu wpadniemy w sytuację, w której koszty wyprzedzają dochody. Dlatego nie wiem, czy nie należałoby rozważyć tego, bo z tego, co rozumiem, taka jest intencja panów senatorów, aby dla tych rejonów, dla tych gospodarstw, w których wyniki suszy mają wymiar katastroficzny, przewidzieć pomoc taką, jaką już przed laty przeciwczyliśmy. Chodzi o to, żeby rzeczywiście stworzyć instrument państwowy, nie w pojedynczych przypadkach, polegający na umorzeniu dosłownie albo kredytów, albo podatku, może kredytów. Przecież w ostatnich latach były takie okresy, że każdemu gospodarstwu dotkniętemu przez powódź, to jest z kolei w województwie podkarpackim, przydzielano czy prezentowano określoną ilość kwintali zboża. To są takie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Nie jest wykluczone, że są to instrumenty, których zastosowanie trzeba będzie przewidzieć w tym roku, bo dopiero liczymy straty, wojewodowie szacują straty i na dobrą sprawę każdy dzień przynosi zmianę sytuacji.

I gdyby można było, to ostatnia prośba. Organizacje rolników dysponują różnymi metodami przekazywania tych informacji, które dzisiaj słyszymy, mają własne biuletyny itd. Panie Ministrze, Pani Prezes, gdyby można było to, o czym państwo dzisiaj mówicie, uzyskać na piśmie, to sądzę, iż mogę się zobowiązać w imieniu wszystkich organizacji do tego, że prześlemy je swoimi kanałami w różnych biuletynach, informatorach. To nic, że nie ma jeszcze decyzji Unii, to nic, że nie ma jeszcze decyzji ministra finansów w określonych sytuacjach, ale to trochę uspokoi atmosferę w terenie, będzie dowodem, że ktoś o tym pamięta, a okres przedwyborczy również ma swoje

prawa, choć ja nie jestem tym bezpośrednio zainteresowany, dlatego mówię o tym przy okazji, jednak uspokojenie sytuacji w terenie, u rolników jest bardzo ważne. Zgłaszam możliwość przekazywania tych informacji również z tego powodu, że są one bardzo ciekawe. I gdybym nie uczestniczył na przykład w dzisiejszym porannym oraz obecnym posiedzeniu, to nie wiedziałbym o tych wszystkich sprawach, chociaż powinienem, bo czytam, bo przecież to, o czym mówi pani prezes, to nie są decyzje dnia wczorajszego. Ja o tym wiem, ale trzeba o tym ciągle przypominać, prasa, niestety, niewiele pisze na ten temat.

(Głos z sali: Prasa kłamie.)

Panie Przewodniczący, to tyle takich dodatkowych moich odczuć, bo tak to chciałbym nazwać. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Jeszcze senator Izdebski. Może najpierw, Panie Ministrze.

Proszę.

Senator Sławomir Izdebski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym poruszyć taką bardziej wewnętrzną kwestię formalną. My jako komisja musimy przygotować stanowisko z dzisiejszego posiedzenia, dlatego mam taką propozycję. Ponieważ muszę wyjść na wcześniej umówione spotkanie, a po moim wyjściu nie będzie kworum, mam prośbę, Panie Przewodniczący, aby stanowisko komisji przegłosować jutro piętnaście minut przed rozpoczęciem posiedzenia Senatu. Czy jest taka możliwość?

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

O której zaczynają się spotkania klubów?

(Głos z sali: O godzinie 10.00.)

O godzinie 10.00 są spotkania klubów, więc to jest niemożliwe.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, trzeba to zrobić przed spotkaniem klubu.

(Głos z sali: O godzinie 8.00 jest posiedzenie komisji.)

A o godzinie 8.00 jest posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej, więc trzeba by to zrobić na przykład o godzinie 9.30. Tak?

(Senator Sławomir Izdebski: Wystarczy nawet o godzinie 9.45.)

Tak jest. Jest propozycja spotkania o godzinie 9.45. Dobrze, dajmy odpowiedzieć panu ministrowi.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Śliwa:

Została tu przywołana ustawa o dopłatach do ubezpieczeń w hodowli i produkcji roślinnej. Myślę, że jest to początek, jest na to przeznaczona określona kwota. Zobaczymy, jaka będzie skala tego zjawiska, i pewnie nowe Izby parlamentu będą musiały ją w jakiś sposób modyfikować, ale dobrze się stało, że jest początek. Jednocześnie można powiedzieć, że szkoda, bo mogło to być dwa lata temu i dzisiaj rolnicy korzystaliby już w prosty sposób, z prostych polis i sprawa byłaby załatwiona. Rozwiązanie to na pewno wymaga rozszerzenia, bo nie uwzględniono na przykład drobiu, nie ma też pewnych innych elementów, a są kozy. Ktoś może zapytać, dlaczego tak jest. Jest to jednak sprawa kolejnych okresów, przeszłości.

Jeżeli chodzi o tę skrajną skalę, o której pan wspomniał, 50–60%, mamy takie informacje, są też informacje o wielkości od 30 do 80% w mniejszych regionach, to myślę, że wtedy już na pewno ani wójtowie, ani burmistrzowie nie mogą powiedzieć, że jest to uszczerbek dla ich dopłat, dla ich wpływów i wówczas częściowe czy całkowite umorzenie podatku rolnego musi być połączone z inną formą pomocy. Jeżeli plony są mniejsze niż 50%, to już jest tragedia, to trudno mówić o dochodach, nie ma szans pokrycia kosztów i wtedy trzeba połączyć pomoc z różnych kierunków, także z samorządów lokalnych.

Została tu przywołana, wspomniana pomoc zbożowa z 1997 r. My złożyliśmy wniosek do Unii o przeznaczenie z rezerw państwowych pewnej ilości, powiedzmy, 100 tysięcy t na pomoc do innych krajów. I jeżeli sytuacja po dokonaniu bilansu, po przygotowaniu protokołów szkodowych będzie rzeczywiście w niektórych rejonach tak skrajna, to nie są wykluczone rozmowy i rozważania w tym kierunku, że może część... Oczywiście trzeba mieć zgodę Unii, bo to też jest pomoc, ale wiadomo, że każdy ruch trzeba uzgadniać.

W odpowiedzi na pana apel chciałbym powiedzieć, że postaramy się po konsultacjach prowadzonych w zeszłym tygodniu, po tych kilku dniach tego tygodnia jakoś tę informację zbilansować i odpowiednio przygotować dla mediów, oczywiście po sprawdzeniu wszystkich prawidłowości i procedur, żeby rzeczywiście szczególnie organizacje i samorządy rolników, poszczególni producenci wiedzieli, czego się można spodziewać, w jakim kierunku zmierzają działania, czy one są wielokierunkowe i jaka będzie ich skuteczność. Będziemy się wtedy na bieżąco informować. Szczególnie chodzi o działania związane z Unią, gdyż wiadomo, że decyzje zależą od nich, a nie od nas, bo jeśli mówimy o prolongatach, o nowych kredytach, to od nas to zależy i wiemy, że to będzie. Jeżeli chodzi o te nowe kredyty, klęskowe, suszowe, to myślę, że jeśli do 15 sierpnia spłyną od wojewodów, bo są oni w stanie przygotować u siebie protokoły, sporządzić dokumentację w ciągu dwóch tygodni, a to już trwa, to sądzę, że banki mogłyby w drugiej połowie września przystąpić do podpisywania umów kredytowych. Wszystko zależy od tempa, od tego, jak szybko dokumentacja będzie spływała do ministerstwa. Potem my niezwłocznie będziemy ją przekazywać do agencji, a ta z kolei ma już swoje terminy i procedury ustalone z bankami.

Można zapytać, czy ta pomoc jest duża, czy mała. Ona jest wielokierunkowa. Gdyby to zsumować, są prolongaty, nowe kredyty, tańsze kredyty, szybciej wypłacony pieniądz unijny, to jednak skala i wielorakość działań może rolnikowi w jakiś sposób złagodzić skutki klęski, tragedii, szczególnie w przypadkach bardzo skrajnych, gdy rzeczywiście aż przykro patrzeć na pole. Akurat w zeszłym tygodniu przejeżdżałem

prze takie rejony, jechałem do Ostródy i w niektórych rejonach nawet z samochodu mogliśmy zobaczyć, jakie skutki już tydzień temu wywołało to na tych terenach. Teraz właściwie deszcz zbożu już nie może pomóc. To już są skutki.

(Głos z sali: Już nie rośnie.)

Tak jest. Skutki są już wiadome, nawet gdyby zaczął padać deszcz, mógłby on najwyżej jeszcze to zepsuć, zmierzwić itd. Panie Przewodniczący, myślę, że będziemy w bieżącym kontakcie z organizacjami i będziemy starali się państwu wszystko przekazywać.

(Członek Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Roman Kotowicz: Panie Przewodniczący...)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, Izby Rolnicze.

**Członek Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych
Roman Kotowicz:**

Chciałbym jeszcze raz zabrać głos, bo zapomniałem, a dzięki siedzącemu obok mnie koledze przypomniałem sobie, że w 1997 r. sam korzystałem z takiej pomocy, dotyczyło to terenu popowodziowego i nastąpiło umorzenie składki na KRUS. Dlatego zgłaszam taką prośbę. Wtedy zostały umorzone rolnikom dwie składki na KRUS, pokrył to budżet państwa. Myślę, że byłaby to również doraźna i rzeczywiście efektywna pomoc.

Chciałbym jeszcze prosić, żeby resort odniósł się może do tej sugestii, w jaki sposób, dokąd rolnik ma się zwracać o pomoc w ramach tej pomocy de minimis, bo nie wiem. Proszę także o odniesienie się do propozycji skrócenia okresu wypłat bezpośrednich. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, pan minister.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę, Pani Prezes. Pani prezes już nie ma na kogo wskazać, chyba że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący, pierwsza sprawa to skrócenie terminu wypłat. Termin 1 grudnia – 30 czerwca jest terminem unijnym i na jego jakiegokolwiek skrócenie musi być zgoda Komisji Europejskiej.

(Głos z sali: Tak, ale ile można maksymalnie?)

To jest maksymalny termin. Wysoka Komisjo, chciałabym zwrócić uwagę na to, że ten rok jest drugim okresem wypłat płatności bezpośrednich, i uważam, że skracanie, zmiana terminu w drugą stronę jest niebezpieczna.

(Głos z sali: Przyspieszenie.)

Przyspieszenie a skrócenie tego okresu, zrobienie wszystkiego przez agencję, żeby zrealizować wszystkie płatności i to jak najszybciej... Nie sugerowałabym zmiany terminu w drugą stronę, proszę mi pozwolić skończyć, ponieważ stan gruntów rolnych, ewidencji gruntów i problemów z tym związanych jest w Polsce taki, jaki wszyscy znamy, wiemy, że to budzi wątpliwości dotyczące powierzchni, właścicieli, stanu prawnego, czasami trwają postępowania spadkowe, sądowe, dlatego skracanie tego okresu jest po prostu niebezpieczne, przede wszystkim dla rolników.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Jeżeli można, Pani Prezes czy Panie Ministrze, zapytać o KRUS, to jak tu jest z uregulowaniami. Czy to należy do naszych kompetencji? Kiedyś było coś takiego.

(Głos z sali: Było.)

Powstaje pytanie, jak to funkcjonuje dzisiaj wśród zasad unijnych. Czy ktoś może odpowiedzieć? Panie Ministrze? Bo ja tego nie wiem.

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: Trzeba by to było sprawdzić.)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Józef Śliwa:**

Spróbujemy to sprawdzić, ale generalnie wiemy, ile minister rolnictwa ma wspólnego z KRUS, więc możemy tylko ewentualnie dalej przekazać te wnioski z odpowiednią opinią. Ta sprawa wymaga gruntownego sprawdzenia, ja sobie to zapisuję. Trzeba sprawdzić, jak się te sprawy mają na gruncie unijnym, żebyśmy nie przedstawiali błędnej albo wręcz nieprawdziwej informacji.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący, chciałabym odpowiedzieć na pana pytanie dotyczące pomocy de minimis. Pomoc de minimis jest bardzo specyficznym rodzajem pomocy publicznoprawnej, realizowanej w tym przypadku w sektorze rolnym, niewymagającej notyfikacji. I na przykład zwolnienie z opłacania składek KRUS, podatek rolny, to wszystko trzeba zaliczyć, ale trzeba to uzgodnić z ministrem do spraw zabezpieczenia społecznego. I wszelkie na ten temat... Dzisiaj nie chcę się wypowiadać, pan minister mi...

(Głos z sali: To jest delikatny temat.)

...po prostu wyjaśnić, żeby nie przedstawić nieprawdziwych informacji, nie zrobić nadziei. Te informacje trzeba po prostu sprawdzić.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli można, Mili Państwo, w związku z tym, że jest wiele spraw, które trzeba sprawdzić, jutro o godzinie... Czy mamy salę?

(*Głos z sali: Nie mamy.*)

Nie ma sali? Dobrze, w takim razie u nas, tylko trzeba przygotować nagłośnienie. Czy jest możliwość zorganizowania tego u nas w gabinecie? Jest. W takim razie u nas w gabinecie o godzinie 9.45, zapisalibyśmy te wnioski, a jeżeli chodzi o sprawę dotyczącą KRUS i umorzenia kredytów kłęskowych, to zapisalibyśmy delikatnie, żeby dokonać analizy możliwości umorzenia dotychczasowych kredytów kłęskowych dla rolników ponownie dotkniętych kłęską suszy oraz składek kwartalnych do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, w formie pewnego apelu, do rozważenia. A jeżeli chodzi o inne kwestie, bo one też nie wszystkie są dla mnie czytelne, to proponuję, abyśmy wystąpili z apelem o pilne dokonanie spisu poziomu strat w uprawach rolnych i sadowniczych, tylko rolnych, sadowniczych jeszcze nie, przez gminne komisje szacujące szkody, a następnie dokonanie bilansu na szczeblu poszczególnych województw po to, aby umożliwić i zaprogramować dodatkową pomoc dla poszkodowanych rolników oraz ewentualne rekompensaty finansowe dla gmin rolniczych umarzających raty podatku rolnego z budżetu państwa i środków Unii Europejskiej. Kolejna sprawa to zwolnienie producentów mleka na terenach objętych suszą od realizacji części przyznanych kwot mlecznych, przyspieszenie decyzji w Komisji Europejskiej w sprawie szybszego rozpoczęcia interwencji na rynkach zbóż w Polsce i zmniejszenia minimalnych limitów oraz obniżenia parametrów jakościowych, a także złożenie wniosku o przyspieszenie wypłat obszarowych dopłat bezpośrednich dla rolników. Tak, to byłby piąty wniosek. Przyspieszenie wypłat obszarowych dopłat bezpośrednich już mamy. Apelujemy też do lokalnych samorządów o rozważenie możliwości zwolnienia poszkodowanych rolników od płatności kolejnych rat kwartalnych podatku rolnego, do rządu o wystąpienie do Komisji Europejskiej o przyznanie pomocy finansowej z budżetu Wspólnoty poszkodowanym rolnikom i budżetom gmin rolniczych – nie nazywajmy tego jakoś specjalnie, tylko bardzo ogólnie – i następnie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o pilne wydanie aktów wykonawczych do ustawy o dopłatach do ubezpieczeń upraw rolnych i hodowli oraz objęcie nią plantacji krzewów owocowych i sadów. Trzeba przygotować nowelę.

(*Głos z sali: Nowelizację ustawy...*)

Zgadza się, nie ma innego wyjścia, ale inicjatywa powinna nastąpić teraz, dlatego że mamy przy okazji wiele apeli w tym zakresie, bo zapomnieliśmy jeszcze o, pan minister tu mówił...

(*Głos z sali: O drobiu.*)

...o drobiu.

(*Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: Panie Przewodniczący...*)

Proszę bardzo.

Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk:

Panie Przewodniczący, to trzeba bardzo... Skala jest...

(*Głos z sali: Niewspółmierna.*)

(*Przewodniczący Jerzy Pieniążek: To na razie nie piszemy o drobiu.*)

O drobiu nie, bo skala upadków i skala, jeśli chodzi o drób jest... To jest trudny problem.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Tak, tak, to jest bardzo trudny temat, również regulowany w całym świecie, bo miałem okazję się z tym spotkać.

Myślę, że to są najważniejsze wnioski. Wyrażamy również swoje podziękowania za szybkie działanie ARiMR w sprawie wydłużenia czasu spłaty zaciągniętych kredytów.

(Głos z sali: Dziękujemy.)

Trzeba też dokonać analizy możliwości umorzenia dotychczasowych kredytów klęskowych rolnikom ponownie dotkniętym klęską suszy oraz składek kwartalnych KRUS. Proponuję, aby pani sekretarz to napisała, troszeczkę jeszcze przeczytam i jutro za piętnaście dziesiąta przyjęlibyśmy tę sprawę. I prosiłbym pana ministra, żeby przysłał kompetentnego pracownika, już nie będzie potrzebny wasz udział, abyśmy skonsultowali ostateczny zapis, jutro, do naszego gabinetu. Będę wdzięczny.

Proszę bardzo, pan Kotowicz.

**Członek Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych
Roman Kotowicz:**

Chciałbym jeszcze dodać jedno zdanie wyjaśnienia, bo wydaje mi się, że zostałem źle zrozumiany. Jeżeli przyspiesza się wypłaty dopłat bezpośrednich na przykład o dwa miesiące, to trzeba z końca zabrać te dwa miesiące i okres pozostaje taki sam.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Nie.)

Tak. Jeżeli jest to siedem miesięcy i zaczyna się od 1 grudnia, a będzie się zaczynało od 1 października, czyli o dwa miesiące wcześniej, to zamiast do 30 czerwca, byłoby do 30 kwietnia.

(Głos z sali: To nie jest to samo.)

Jest to samo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Piszemy o przyspieszenie, a nie skrócenie, dlatego że jeżeli przyspieszamy, to cały okres się przesuwają.

(Członek Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Roman Kotowicz: Także ten końcowy termin...)

Dobrze, już nie dyskutujemy w tej chwili na temat zapisu, bo wiemy, że o to samo nam chodzi.

Jeżeli można, to zamknęlibyśmy pierwszy temat, a jutro przyjęlibyśmy stanowisko w obecności pracownika upoważnionego przez pana ministra.

Przystępujemy do pracy nad drugą sprawą.

Panie Ministrze, drugi temat to też z pana udziałem, tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Śliwa: Tak.)

Proszę bardzo, kto nas do niego wprowadzi? Pani prezes?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Śliwa: Tak.)

Przygotowana, jak zwykle.

Prosimy bardzo, Pani Prezes.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałabym przedstawić państwu aktualny stan wdrożenia przygotowania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do realizacji działań, dwóch działań w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich, to jest wparcia dla gospodarstw niskotowarowych i dostosowania do standardów Unii.

W dniach 25–29 odbywa się w agencji audyt audytorów unijnych. Sprawdzane są wszelkie warunki, jest to tak zwany audyt akredytacyjny, czyli sprawdzenie spełnienia przez agencję płatniczą wszelkich warunków, wymagań dotyczących akredytacji agencji płatniczych, jak też badanie całego systemu akredytacyjnego. To jest jeden element. Obecnie trwa także audyt tych dwóch działań: dostosowania do standardów unijnych i wspierania gospodarstw niskotowarowych.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Bardzo dziękujemy profesorowi Stanisławowi Stańce.)

Pierwsze nasze spotkania, odbiory systemu informatycznego, software'u do obsługi tych dwóch działań – dzisiaj przed przyjściem na posiedzenie komisji otrzymałam dane – wypadają bardzo dobrze. Sądzymy, że audytor, firma KPMG będzie mogła zobaczyć system na produkcji już na początku sierpnia. W połowie sierpnia audytor zewnętrzny sporządzi raport akredytacyjny, tak żeby mógł się zebrać zespół przy ministrze finansów i aby zespół akredytacyjny i minister finansów mogli udzielić akredytacji na obsługę tych działań. Według posiadanych przeze mnie informacji dotyczących budowy systemu informatycznego wszystko odbędzie się w terminie, tak aby pierwsze decyzje, wydawanie decyzji na dostosowanie gospodarstw do standardów... To jest bardzo ważne, bo to są przede wszystkim decyzje inwestycyjne, chodzi o to, żeby w sierpniu, we wrześniu ludzie mogli zacząć budowę płyt gnojowych, żeby wszystko odbyło się w terminie, tak jak i wydawanie decyzji dla gospodarstw niskotowarowych, jest to jednorazowa wypłata na gospodarstwo o równowartości 1 tysiąca 250 euro, to jest około 5 tysięcy 800 zł na gospodarstwo, i te wypłaty będą zrealizowane we wrześniu.

Pragnę jeszcze poinformować Wysoką Komisję, do czego zobowiązywałam się na posiedzeniu senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, której tematem obrad było zalesianie, Panie Przewodniczący, że nawet przy pewnych obawach ze strony szacowanego ministerstwa o to, czy agencja nie feruje zbyt wyroków, czy otrzyma akredytację, że agencja otrzymała akredytację...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Z dumą.)

Tak, z dumą powiem, że agencja otrzymała akredytację na to działanie i w tym tygodniu zostanie ogłoszone rozporządzenie ministra finansów, które umożliwi wydawanie decyzji i realizację zalesień.

Sądzę, że w odniesieniu do kolejnych działań: dostosowania do standardów unijnych i wspierania gospodarstw niskotowarowych, pierwsze decyzje również zostaną wydane na początku września i w tym zakresie zostały wzmoczone wszelkie prace agencji oraz wykonawcy zewnętrznego, Hewlett Packard, żeby oddać część systemu, aby móc realizować to działanie.

Do tych działań dochodzi również cały pakiet rolnośrodowiskowy i realizacja zalesień z roku 2005. Również ta część PROW została zrealizowana. Oczywiście to

jest bardzo szeroki proces, proces szkolenia, proces przygotowania pracowników, to wszystko odbywa się na bieżąco i sądzę, że nie będzie tu żadnych zakłóceń.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o pytania, wypowiedzi w dyskusji.

Prosimy bardzo, Izby Rolnicze.

**Członek Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych
Roman Kotowicz:**

Ja chciałbym się tylko upewnić, że wypłaty dla gospodarstw niskotowarowych będą już we wrześniu. Czy dobrze to rozumiałem, czy źle?

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę.

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący, sądzę, że pierwsze decyzje będą we wrześniu i w ciągu trzydziestu dni od dnia wydania decyzji będą realizowane płatności. Przy wypłatach na dostosowanie do standardów mechanizm wypłat jest taki: pierwsza rata, transza w ciągu sześćdziesięciu dni od dnia wydania decyzji na inwestycję, następne po zrealizowaniu inwestycji.

(Senator Janusz Lorenz: Mam jedno pytanie.)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, senator Lorenz.

Senator Janusz Lorenz:

Pani Prezes, mam takie pytanie. Ponieważ zostało wiele, będzie już chyba nawet 1 tysiąc ha lasów, terenów zalesionych dzięki wam, pytam, kto będzie się dalej tym opiekował. Pod czym to będzie zarządem?

**Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Daria Oleszczuk:**

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o kwestię opieki nad terenami zalesionymi w ramach uzyskania tych płatności, to jest tu mechanizm pierwszych płatności, zwrotu pieniędzy za zalesienie, premii pielęgnacyjnej i premii zalesieniowej. I spełnienie wszystkich tych wymagań, warunków, właśnie utrzymywanie w dobrej kulturze leży po stronie agencji. Rolnik, aby móc otrzymać wsparcie, będzie zobowiązany do wywiązywania się z tych wszystkich obowiązków.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rolnik pod nadzorem agencji.

Senator Janusz Lorenz:

Dobrze. Zakładamy, że wszystko jest w porządku, las pięknie rośnie. Kto dalej będzie się zajmował tym lasem, gdy on tak będzie rósł, rósł...

(Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk: Przez dwadzieścia lat.)

Kto będzie się tym zajmował po dwudziestu latach? Kto?

Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk:

Panie Przewodniczący, nie umiem panu dzisiaj na to pytanie odpowiedzieć.

(Senator Janusz Lorenz: Wiem, ale proszę...)

Sprawdzę.

(Głos z sali: ...jesteśmy w stanie odpowiedzieć.)

Senator Janusz Lorenz:

Nie, nie, nie. Dlatego żebyście mogli imiennie odpowiadać, proponuję zmienić nazwę agencji, aby to nie była tylko Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ale także leśnictwa. I błogosławię was, i dalej to róbcie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Z tego, co rozumiem, to wypowiedź w ramach pewnego już podsumowania, ale ja mam jeszcze pytanie merytoryczne dotyczące niskotowarówki i standardów. Zakończył się już audyt leśny, czego serdecznie gratulujemy. Na ile jednak możemy być pewni, że w sierpniu zakończy się audyt w odniesieniu do tych dwóch programów PROW?

Zastępca Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Daria Oleszczuk:

Panie Przewodniczący, audyt już się rozpoczął, dzisiaj odbyło się spotkanie z audytorami w sprawie odbioru tych aplikacji i są dobre informacje. Raport podsumowujący, odbierający system, ma być gotowy na około 16 sierpnia.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pani Sekretarz, proponuję następny zapis mówiący o tym, że Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po wysłuchaniu informacji ministra i pani prezes oraz dyskusji z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych przyjmuje informacje w tych dwóch sprawach, mając nadzieję, że w sierpniu dojdzie do akredytacji wszystkich programów

PROW, we wrześniu będą wydawane stosowne decyzje, a następnie dokonane pierwsze określone umowami płatności.

Mam propozycję, abyśmy w odniesieniu do kolejnego punktu, czyli przyjęcia stanowiska, jeżeli chodzi o wyjazdowe posiedzenie, dokonali razem ze sprawami dotyczącymi suszy jutro o godzinie 9.45. Jest na to zgoda?

Senatorowie upoważnili mnie do tego, więc jeżeli można, to panu ministrowi, pani prezes oraz przedstawicielom organizacji rolniczych serdecznie dziękuję.

Posiedzenie uważam za zamknięte.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 14)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Lewandowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851